GAZETA KRAKOWSKA

Nro 9.

Z KRAKOWA DNIA 1 LUTEGO 1818 Roku W NIEDZIELĘ

— *Z Krakowa.* —

W dalszym Ciągu posiedzenia Nadzwyczaynego Prawodawczego Seymu dnia 14 m. b. co do wprowadzoney materyi o Rozwodach JW. Antoni Hrabia Stadnicki Reprezentant Gminy Okręgowey Kościelniki oświadczywszy się za dopuszczeniem rozwodów, w swiatłym głosie przy oddaniu tegoż zwykłą wymową przedstawił:

Wszystkie Narody starożytne przy zawarciu małżeństwa wdopełnieniu ustaw cywilnych kraiowych łączyły pewne Religiyne obrzędy i ceremoniie; lecz takowe Akta Religiyne, ani władzy cywilney w stanowieniu ustaw o ważności lub nieważności małżeństwa nie odeymowały, ani też duchownym żadney władzy nad małżeństwem nie nadawały. Cel albowiem ich nie był inny iak, ażeby gdy małżeństwo ma wpływ na całe życie małżonków, zanieść błagalne Modły do Wszechmocnego o Błogosławieństwo dla nowożeńców. — Chrystus Pan zastawszy ten chwalebny okrzadek nietylko go zbawiennym uznał, lecz nawet do Swiętości Sakramentu go podniosł, iednakowoż przez to mocy, iaką władza cywilna w stanowieniu Przepisów względnie małżeństw miała, nietylko, że w niczem nie zmnieyszył; lecz owszem moc takową przez swoią naukę zatwierdził, mówiąc uczniom swoim: iż nie przyszedłem znosić prawa, lecz przyszedłem mu bydź posłusznym. Przywiódł przytem tenże JW. Reprezentant, iż na Zborze Trydentskim, podług świadectwa Sarpiego i Palwicyniego rodak nasz wiekopomney pamięci Kardynał Hozyusz, [illegible] Warmiński, gorliwy obrońca praw Ołtarza iako i Tronu, gdy właśnie o małżeństwach na Zborze rzecz była, śmiało i gorliwie utrzymywał, iż Kościoł nie ma mocy stanowienia o ważności lub nieważności małżeństw, i że Kościoł winien każde małżeństwo, w iakikolwiek bądź sposób byle za wspólnym stron obydwóch zezwoleniem zawarte za ważne uznać. — Daley dowodził JW. Oppinuiący: iż układaiąc Kodexa należy nie mięszać Religii z przedmiotami cywilnemi, a mianowicie w tenczas, gdyby Maxymy religiyne wziąwszy za zasadę Ustaw cywilnych, takowe wolność sumienia naruszać miały. Każda Ustawa cywilna powinna

w każdym mieszkancu kraiu bez różnicy wyznań iego Religiynych widzieć tylko Obywatela tak iak natura sama w każdym tylko widzi Człowieka. Ustawy cywilne szanuiąc Religiią każdego mieszkańca nie mogą zakazywać tego, co mu Religiia nakazuie, lecz równie nie mogą nakazywać tego co Religiia chce ażeby z własney i wolney wypływało woli. Akt albowiem Religiyny przestałby bydź Religiynym i nie byłby godnym bydź zaniesionym do Wszechmocnego od którego się wznosi, gdyby nie był wypływem własnych nayczystszych i naywolnieyszych uczuć, lecz tylko posłuszeństwem, do któregoby iuż każden z mocy Ustawy cywilney był obowiązanym; a tak ustawy cywilne nie mogą zakazać małżonkom ażeby zawieraiąc kontrankt małżeński, i dopełniaiąc to co prawo chce, nie zachowali tego co im Religiia ich nakazuie; nie mogą też nakazywać zachowania Obrzędów Religiynych pod nieważnością lub pod innym zagrożeniem, gdyż inaczey Obrzędy te przestałyby bydź Religiynemi, a stałyby się formami cywilnemi, a będąc zatem Aktem posłuszeństwa czyli przymusu cywilnego niebyłyby więcey zdolnemi do wyiednania dla Nowożeńców tey łaski niewidzialney, która stanowi istotę Sakramentu Małżeństwa. — Na tych to zasadach wszystkie prawie nasze prawodawstwa na Kodexach swoich oddzielaiąc przedmioty religiyne od cywilnych, małżeństwo iedynie z względu Kontraktu małżeńskiego uważaią, a zatem rozwiązania małżeństwa dla pewnych i prawnych przyczyn dozwalaią. Jeżeli albowiem Małżonków nadzieie zawiedzione zostaną, a na mieysce wzaiemney miłości, roskoszy i spokoyności w Sercach ich osiędzie nienawiść, obrzydliwość, zgryzota i udręczenie, iakiż może bydź powód do utrzymania związków takowych małżeńskich, których istota iuż zniknęła? *Nie może tego wymagać dobro społeczności*, ponieważ takowy związek iuż mu nieobiecuie więcey pomnożenia rodu ludzkiego, lecz mu raczey zniscenie zdrowia i życia niesczęśliwych małżonków rokuie. — *Nie może tego wymagać moralność*, bo gdy Cel tey iest wieczne zbawienie, ta nie może zezwolić, ażeby małżonkowie zostawali w pożyciu wzaiemney niechęci i nienawiści, któreby ich ciągle na utratę zbawienia wiecznego wystawiać miało, przytem wszakże i w innym Kontrakcie cywilnym czyniąc o rozwiązanie onegoż można popełnić grzech i wystawić się na utratę zbawienia, a iednak żadnemu ieszcze prawodawcy dotąd w myśl nie wpadło z względu Maxym tych religiynych odmowienia mu Dobrodzieystwa rozwiązania Kontraktu, ieżeli ma do tego gruntowny i prawne przyczyny.

Tłumacząc JW. Reprezentant w dalszym ciągu głosu swego text Pisma Świętego, dodał: Gdybyśmy iako prawodawcy cywilni mogli bydź tak sczęśliwemi wynaleśdź sposob tak udoskonalenia związku małżeńskiego, ażeby wzaiemna miłość ciągle ożywiała małżonków i nigdy się do nich niechęć, oziembłość, i nienawiść nie wcisnęła, zapewne ustawa zawieraiąca wsobie środki takowe byłaby naywiększem Dobrodzieystwem dla Społeczności, lecz gdy nam, dopoki ludzie będą ludźmi podległemi słabościom i namiętnościom, nie wolno iest nawet karmić wsobie podobney nadziei, a przeto nie pozostaie nam nic innego iak tylko wybór środka przeciw złemu, któremu zaradzić nie w naszey mocy. Wszystkie pra-

wodawstwa tak cywilne iak i Kościelne zgadzaią się w tem, iż w takowem położeniu rzeczy dla uniknienia okropnych scen i większych zgorszeń potrzebny iest rozdział osób. W tem tylko iest różnica, iż niektóre prawodawstwa, a mianowicie Kościelne, przypuszczaią tylko oddział osób bez rozwiązania związków małżeńskich, co nazywaią seperacyą, a inne dozwalaią zupełny oddział osób z rozwiązaniem związków małżeńskich co sie nazywa rozwodem. Prawodawca więc cywilny powinien się z głęboką uwagą nad tem zastanowić, któren z tych dwoch śródków iest dogodnieyszy i użytecznieyszy dla społeczeństwa, rozwód czy seperacya. — Rozwód zrywa zupełnie związek małżeński; seperacyia zachowuie ieszcze ten związek, lecz skutki ich są prawie iednakie. Nie masz albowiem, iuż wspólnego pożycia, nie masz tey wzaiemney miłości i iedności osob co stanowi istotę Małżenstwa. Na cóż więc się przyda, utrzymywać związek małżeństwa? i na cóż się przyda, że osoby noszą imie małzonkow, kiedy iuż to, co stanowi istotę małżeństwa zniknęło? Czyliż nie iest widoczną rzeczą, iż mąż po separacyi nie ma żony, a żona nie ma męża? Małżonkowie separowani, uniesieni żalem, lub zgryzotą, widząc wszelkie nowe związki małżeństwa nie bydź sobie dozwolone, wystawieni są na wszelkie gatunki zwodnictwa; potrzeba zatem rzadkiey nadzwyczayney mocy i nader stałego charakteru ażeby się oprzeć tem wszystkim ponętom, a gdy to nie iest udziałem każdego, a zatem padną pewnie ofiarą zwodnictwa, lub rozwiozłości. Wszakże gdy za zeszłych Rządow nieznane były rozwody, lecz tylko seperacye, sami byliśmy ocznemi swiadkami tych smutnych wypadków i przekonaliśmy się o rzetelney prawdzie tego twierdzenia. Wystawmy sobie iż dwoie ludzi nieskarzytelnego charakteru, przeięci wzaiemną do siebie miłością zawarli z sobą związek małżeński w młodocianym wieku; wystawmy sobie daley, iż w pierwszych latach używaią wszelkich przyiemnyści pożycia małżeńskiego, lecz w krótce ieden z nich bez wiedzy i wpływu drugiego małżonka popełnia zbrodnią, za którą na lat dwadzieścia, lub może i na całe życie więzienia skazanym został, czyliż małżonek niewinny ma się kontentować iedynie tylko oddziałem, co do osób i nie masz mieć prawa domagania się rozwodu? Na cóż mu się przyda prawo żądania oddziału co do osoby, kiedy go iuż kraty więżienia na zawsze od małżonka oddzielać będą? Maszże małżonek niewinny, ktoren iuż iest i tak mocno skrzywdzony, nosić ieszcze na sobie do śmierci imie zhańbionego małżonka? Maszże ten małżonek przez całe swoie życie zostawać pod zakazem nowych związków małżeńskich? Mogłby wprawdzie kto uczynić zarzut: „Wszakże nie iedna osoba sama z Maxym religiynych poświęca się życiu samotnemu, dla czegożby to nie miał uczynić w tym przypadku nieszczęśliwy małżonek„? Lecz ci ktorzy tak twierdzą, nie maią wyobrażenia sprawiedliwości, i nie znaią uczuć ludzkich, bo sprawiedliwość chce, ażeby tylko sam winny był karany i kara nigdy niewinnego nie dotknęła. A co się tycze uczuć, to mało ci znaią skłonności serc ludzkich, którzy mniemaią, iż to, co się czyni dobrowolnie nakazanym bydź może. Przytem, gdy małżonkom separowanym do zawarcia nowych związków małżeńskich, żadna in-

na droga nie iest otwarta, iak tylko śmierć iednego z małżonków, a przeto rozpacz równie w ich sercach nie zaczęła wzniecać innego życzenia, iak tylko, iak nayprędszey śmierci znienawidzonego sobie małżonka, a możeż moralność i Religiia upoważniać podobne życzenia? Otwórzmy tylko księgi kryminalne za Rządów przeszłych, gdy rozwody zakazane były, i te same księgi teraz po zaprowadzonych rozwodach, a przekonamy się, iż mężobóystwa i żonobóystwa, które były w przód dosyć liczne, teraz zupełnie z listy zbrodni prawie wymazane zostały i nie wydarzaią się, bo cóż za powód mieć może małżonek, któren znienawidził drugiego małżonka, nastawania na iego życie, kiedy mu prawo dozwala łagodnieyszą drogę rozłączenia się z nim przez rozwód. — Nakoniec przedstawił JW. Oppiniuiący, iż słysząc ieszcze odzywaiące się głosy i zarzuty, a cóż się stanie z dziećmi po rozwodzie? w odpowiedzi na to pyta się: Co się stanie z dziećmi po separacyi? Czyliż ich los lepiey zapewnionym zostanie? Bezwątpienia rozwód, lub separacya małżonków stanowią smutną Epokę dla dzieci, lecz nie rozwód to, ani separacya stawia ich w tem smutnem położeniu, tylko niezgoda, która się wcisła w związek ich Rodziców. — Przy rozwodzie iednak nowe związki małżeńskie, które ich Rodzice zawarli, mogą w nich wzbudzić szacunek i uszanowanie, które mocno bywa nadwerężone, gdy dzieci widzą rodziców w separacyi będących z innemi osobami w nierządzie żyiących. Odezwie się kto ieszcze może: a niewidzieliśmy to z zgorszeniem prawie, iak Trybunały cywilne zaraz po zaprowadzeniu Kodexu teraznieyszego liczne i prawie codzienne rozwody orzekały? Lecz zarzut ten nie tycze się rozwodów, ale raczey dotyka się zeszłego prawodawstwa, które nie znaiąc rozwodów, pozwalaiąc separacyą, nawet bez powodów, lecz tylko z wzaiemnego zezwolenia, tak upowszechniły separacye: iż tysiączne prawie małżeństwa zostawały w separacyi; nie powinno zatem nikogo zastanawiać, że iak tylko nowym prawodawstwem rozwody zostały dozwolone, iż nieszczęśliwe te ofiary licznie ubiegały się korzystać z tego Dobrodzieystwa prawa i uwolnić się iak nayspiesznіey od zakazu zawierania slubów małżeństwa. Doświadczenie iednak nauczyło, iż Ustawa ta zbawienne skutki odniosła. Małżonkowie albowiem skazani przez separacyą na wieczną bezżenność, zawarli nowe małżeństwa i żyią iak powszechny iest odgłos spokoynie, szczęśliwie, a nawet z przykładem dla innych; teraz zaś iuż nie ma natłoku spraw rozwodowych w sądach, tak, iż ledwie ich kilka na rok wydarzy się. — Co do osobistego zarzutu przeciwko rozwodóm; iż małżonkowie separowani, mogą się ieszcze poiednać i połączyć, które połączenie iuż mieysca nie ma po rozwodzie, przedstawił JW. Oppiniiący, iż rzadki przypadek, ażeby małżonkowie raz separowani, znowu się poiednali, a ieżeli ten przypadek się kiedy wydarzył, to doświadczenie okazało, iż on pociągnął poźniey za sobą większe zgorszenie, iak była pierwsza separacya. Jasną iest przeto i widoczną rzeczą, iż rozwód iest środkiem daleko zbawiennieyszym dla małżonkow, a użytecznieyszym dla dzieci społeczeństwa iak sama tylko separacya osób.

JW. JX. Jaroński Reprezentant Gminy 7 Miasta Krakowa odpowiadaiąc na

powyższy wniosek JW. Reprezentanta Antoniego Hrabi Stadnickiego, przedstawił: iż u Rzymian Cesarze Konstantyn, Justynian, Marcyan, Teodozyusz, widząc kłótnie i spory z rożnych opinii o małeżństwie przez ludzi wymyślane, nie tylko domowych kłotni, ale i do krwawych ciągłych i obszernych woien powody daiące, gdy każdy podług swoiego widzi mi się prawo Natury wykładał, szukali uczenistnionego wykładu prawa Natury i Trybunału nieomylnego, na błędy i opinije ludzkie, a znalazłszy pozycyonalne urzeczywistnienie tego prawa w Nauce Jezusa Chrystusa, Boga i Zbawiciela ludzkiego rodu, i uznawszy, że postanowiony od niego Trybunał nieomylny, to iest Kościoł S. Katolicki Rzymski, który ieszcze w wieku II. Marcyana, a w III. Manicheuszów błędy o małżeństwie potępił, idąc za życzenia swoich ludów i całego świata Mędrców, ile razy spory w Nauce o Obyczaie i Małżeństwo zaszły, do tego Trybunału po ostateczny Wyrok udawali się, a odebrany wyrok całą swoią powagą exekwowali i naruszać go nie pozwalali. Toż czynili Ich Następcy Chrześciańscy Monarchowie w Wiekach następnych, a gdy przy końcu 15, a na początku 16 wieku odnowione zostały dawne błędy, na usilne prożby Karola V. Cesarza i innych Europy Królow, zebrał się S. powszechny Synod Trydeńtski, który na Sessyi 24 pod prezydencyą Rodaka naszego Stanisława Hozyusza, Biskupa Warmińskiego, Kardynała i Delegata S. Stolicy Apostolskiey Rzymskiey dnia 11. 9bris 1563. roku chwalił odrzucanie tych samych błędów o małżeństwie, które Kodex Napoleoński wznowił, i tu teraz słyszeć się daią: a nauczanie i sądzenie o małżeństwie samemu tylko Kościołowi Katolickiemu przyznane. To Koncylium u nas i przez Synod prowincyonalny Piotrkowski i przez Kro'a Stefana Batorego i przez Stany Rzeczypospolitey i przez wszystkie poźnieysze Ustawy w całey obszerności przyięte i zachowywane było. — Wykładanie więc nauki o małżeństwie, iest z Narodowości prawem wyłącznem Duchownym osobóm służącem, które, gdy dziś maią bydź naruszone, trzeba sobie przypomnieć *ex Volumine legum* słowa niegdyś przez ś. p. Zygmunta Króla wyrzeczone do Stanów Pruskich, gdy z podobnemi mowami odezwali się: — „*Si invalida sunt jura & privilegia ordini Ecclesiastico, a regibus & antecessoribus nostris data, cujus erunt valoris ille alia, aliis ordinibus aliisque hominibus, sub eisdem signis, pari scripturo, eadem autoritate concessa?*"

Dodał przytem JW. Oppinuiący, iż Budowa Ustaw Kodexowych, która nie ma za fundament tey zasady, nie naruszay co cudzego iest, nie będzie trwałą. Tenże JW. JX. Jarońaki Reprezentant, przymawiaiąc się nakoniec, za Narodowością, przedstawił, iż należy wrócić wspaniały narodowy sposób myślenia przodków naszych, którzy po Katolicku ustawy o małżeństwie pisali, a ieżeli komu chce się ugod o małżeństwie cywilnych, niech sobie wróci prawdziwie narodowe zaręczyny, bo i teraz Katolika żadna Panna nie poydzie z Rodzicielskiego domu, do mężowskiego, poki iey ten w obliczu Kościoła obowiązków Katolickich nie zaprzysięże.

Dalsze głosy w następnym Numerze Gazety będą umieszczone.

Leon Chwalibogowski,
Sekretarz Seymowy.

Z Warszawy d. 24 Stycznia.

Doniosłszy o zgonie nieodżałowaney pamięci Tadeusza Kościuszki, umieszczaliśmy i umieszczamy ciągłe obchody żałobne poświęcone na cześć tego Bohatyra Polskiego. Dziś z tem większym pośpiechem udzielamy Publiczności dwie odezwy Ministra Sekretarza Stanu Królestwa; pierwszą do Namiestnika Królewskiego, drugą do P. Zeltner byłego Ministra Rzeczypospolitey Szwaycarskiey w Paryżu, tłumaczące wolą i wspaniałomyślne uczucia Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla względem naszego Współrodaka.

I.

Minister Sekretarz Stanu

Ma honor udzielić Namiestnikowi Wolą Nayiaśnieyszego Pana, wypisaną iak następuie:

"Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmć, z ukontentowaniem dowiedział się tak o czci oddaney pamiątce Jenerała Kościuszki, iak i o powszechnem życzeniu powrócenia oyczystey ziemi, zwłok tego mężnego i cnotliwego Woiownika. Pochwalaiąc powody iakie powodowały to życzenie, nie zachował sobie Nayiaśnieyszy Pan, oznaczenia mieysca, gdzie ma bydź Jenerał Kościuszko pochowanym, gdyż nie chce Jego Cesarsko-Królewska Mosć bynaymnley kierować życzeniem z własnego publiczności natchnienia pochodzącem. Skoro w tey mierze zgodne staną zdania, Namiestnik da znać o tem Nayiaśnieyszemu Panu, a w tedy Jego Cesarsko-Królewska Mość nieomieszka polecić swemu Ministrowi w Szwaycaryi, dopomnienia się o wydanie ciała Kościuszki osobom do odebrania wyznaczonym.

W Moskwie dnia 22 Listopada / 4 Grudnia 1817 r.

(pod.) *Ig. Sobolewski.*

II.

Z Moskwy dnia 2/14 Grudnia 1817.

Do JMPana Zeltner, byłego Ministra Rzeczypospolitey Szwaycarskiey w Paryżu.

" Pośpieszyłem przedstawić Cesarzowi i Królowi Jmci, memu Miłościwemu Panu, list, w którym W. WCPan donosisz o śmierci Jenerała Kościuszki.

" Z upodobaniem Jego Cesarsko Królewska Mość oddawał zawsze sprawiedliwość męztwu, wspaniałomyślnemu poświęceniu się, równie i charakterowi wielkości i prostoty, iakie znamionowały tego walecznego i cnotliwego Obrońcę Polski.

" Cesarz i Król Jmć dzieli powszechną żałobę, iaką śmierć Kościuszki rozpostarła w Jego oyczyźnie; niemniey obchodzi Go szczerze żal, iaki Mu W. WCP. za pośrednictwem moiem wynurzasz."

Przyym W. WCPan zapewnienie &c.

Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego.

(pod.) *Sobolewski.*

CZŁOWIEK SPOKOYNY!

z nieznaiomym na Górze S. Bronisławy.

Homo sum humani nil a me alienum puto

Terrentius.

Powieść współczesna.

Na Gorze S. Bronisławy pod Krakowem, niedaleko Lipy Pani Zamoyskiey, obrał sobie od nieiakiego czasu mieszkanie tam iakiś nieznaiomy, który iedynie dla piękności czaruiącego widoku, co się z tey Góry widzieć daie i z niewielu w dokami w Europie porownanym bydź może, przełożył to mieysce nad inne iak powiadał, a znalazłszy przy Kaplicy mieszkanie Pustelnika do naięcia, gdyż teraz iak wiadomo Pustelnicy to w Paryżu, to w Warszawie, to w Krakowie przemieszkiwaią; otrzymał pozwolenie od rządu tam miesz-

kać. Jest to Człowiek, który, ani Pustelnika, ani Filozofa wieku, niechce przybierać nazwiska, i po prostu nazywa się Jukundus, pełen doświadczenia i posiadaiący wielką znaiomość ludzi i siebie; przyiemna i czerstwa starość niezatarła w iego oczach i twarzy charakteru męztwa i skromności złączoney z ponurą czasem melancholiią, a mowa iego z słodyczą i wzgardą nieszczęść, które mu się zdarzały, na przemiany przenika serca słuchaiących go, a ztamtąd przechodzi w ich twarze. — — Schronił się iak powiada od świata wielkiego, który on nazywa małym nie dla tego, żeby na niem albo żyć nieumiał, lub niemógł, albo go nienawidził, ale iedynie dla tego, aby uniknąć mógł ustawicznych Rewolucyy, które we wszystkich kraiach Europy przebywać musiał; chciałby ieżeli można iak okręt skołatany tylu burzami świata politycznego, gdzie u portu spokoynego stanąć. Ustawiczne bunty, złość, a nadewszystko głupstwa maytków wyrządzane swym sternikom, częste zatapiania z ludzmi całey Budowy iakie widział na tym Oceanie politycznym tak mu się naprzykrzyły. Nierostropność, niedoświadczenie i nieograniczone umysły sterników; tudzież upór ich i nieumieiętność w styrowaniu Wielkiego Okrętu Swiata, przy którego Styrze i on się nieraz znaydował, tyle iego zgnębiły, że mu nie wiele iak powiada zostaie czasu do pokuty i spoczynku. Zdaie mu się, że wszyscy Ludzie i Urzędnicy są tacy iak ci maytkowie, a wszyscy, a wszyscy Rządcy iak ci sternicy, i iak on, i to iest iedna wada, którą przy pierwszey rozmowie z nim zdarzyło mi się spostrzedz, a gdy o niey zacząłem mowić, mam ich więcey bo iestem Człowiekiem odpowiedział mi z łagodnością. — Sądząc, że iest Mizantropem, zacząłem gadać na Rodzay ludzki w ogólności, że zapewne i on iako Człowiek musiał się przykładać do tych burz politycznych. Nieochybnie, odpowiedział, bo my Ludzie podobnie iak bałwany morskie, co iedne drugich popychaią, i częstokroć mimo woli naszey i bez przekonania mocą ducha czasu, który nami rządzi pociągani i popychani iesteśmy; ale WPan widzę iesteś Mizantrop rzekł na końcu. — Jestem pomimo woli odpowiedziałem. — Jesteś WPan Patryotą to iest kochaiącym Oyczyznę? — Jestem z własnego przekonania. — Jakże się może zgodzić Mizantropiia, to iest nienawiść ludzi z miłością Oyczyzny. — Jak przyiaźń dwóch Adwokatów, co przeciwko sobie w dobrey sprawie stawaią. — Potrzeba mowił, Familiią swoią więcey kochać niż siebie, Oyczyznę więcey niżeli swoią Familiią, a rodzay ludzki więcey niżeli Oyczyznę, iakiżby to był Patryota z WPana, chyba, żebyś był z tych gatunku Patryotów, którzy pod pozorem Patryotyzmu tyle nieszczęść i gwałtów we wszystkich kraiach Europy stali się przyczyną, ile niegdyś pod pozorem Religii zostawili śladów okrucieństw Duchowni. — Lecz powiedz mi szanowny Jukundzie, za cóż ludzi każesz nam tak kochać, kiedy się zastanowić raczysz nad ich obłudą, ich złością, ich okrucieństwem, ich chytrością, podstępami, niewdzięcznością, zgoła nad tysiącznemi i nieprzeliczonemi wadami. — Prawda, ale oni są tak stworzeni, to iest ich naturą właśnie, tak iak iest naturą ognia, że pali, kamienia, że twardy, dymu, że idzie w górę. — A więc za cóż mi Ty każesz takie stworzenia miłować. — Lecz dla czegoż ich nienawidzić i niewybaczać, gdy przypom-

mieć sobie raczysz, żeś z tey samey gliny, co i oni, a potem czylisz ludzie nie są także dobremi, czułemi, dobroczynnemi, stałemi, i czyliż także te przymioty nie są ich naturą rowaie iak i tamte. — Ta rozumna Replika, a bardziey *sermo ad hominem*, przypomniała mi moią dewizę: "Jestem Człowiekiem, a wszystko co naturę ludzką składa nie iest mi obcym. Terentius. — Ja Ciebie uliczę z tey Mizantropii, która iest chorobą. Żebyś się przeto u siebie samego gorszym bydź nieznalazł, i siebie samego nieprzestał szacować powiem Ci, że nie tak iak namiętności nasze są nieprzyiaciele nas samych, przeciw którym uzbroić się powinniśmy, są to Nętki zastawione od miłości własney, a nayważniejszym nieprzyiacielem iest Człowiek siebie samego. Hiszpanie zwykli mawiać na początku swoich rannych Modlitw.,, Panie! zachoway mnie odemnie samego,, tę Modlitwę maią od iednego, ze swoich Prawodawców, który widzi, że Prawo Cywilne i Kryminalne niepotrafiłoby zayść tak daleko, ażeby go przymusiło do tego, co sobie iest winien sam Człowiek względem siebie samego zachować, dla tego Prawodawcy, co to myśleli Prawa bez zasad Religiynych tworzyć, Ci którzy chcieli, aby Rząd i Prawa Religii imponowały, Ci którzy mylnie biorą Religiią i Duchownych płatnych za status in statu, iakiegokolwiek Narodu Prawodawcami oni byli i są, nieznaią ludzi, nieznaią siebie, a nakoniec cóż się z niemi stało, otworzmy Księgę Historyi wspołczesney lub dawney, oto sami siebie zgubili, albo Naród wtrącili w przepaść wraz z iego Sławą. — Ale przyznać musisz łaskawy Jukundzie, że niewypada w dobrym Rządzie, ażeby Duchowni imponowali Rządowi. Prawda, to ich należy wrócić do zasad i prostoty pierwiastkowego Kościoła, oddać Bogu co iest Boskiego, a Cesarzowi co iest Cesarskiego; zgadzam się, lecz niechciałbym, żeby Rząd imponował Religii, iey przepisom świętym od Boga danym, a zatem żeby nie imponował Bogu, odstąpienie bowiem od tey zasady rozklei Towarzyskie związki i prawa niedołężnemi uczyni. — A od czegoż dobry Rząd, Policyia, Kryminały, Oświecenie wieku. — Dobrze, toby trzeba każdemu niemal Człowiekowi dać Policyianta, lub każdego Człeka robić Filozofem wieku. Te też to wasze marzenia filozoficzne narobiły pomiędzy ludzmi płaskiego sposobu myślenia tyle bałamuctw, że Religiia upada, Bałwochwalstwo podchlepców Ludu, którzy chcą, albo nim rządzić, albo go złupić, pod pozorem liberalności, patriotyzmu, wolności zdania, któremi,, to iak na wędkę pospolstwo łapią, zaczyna swoie panowanie; zgoła, że tak można nadużycia i Fanatyzmu Liberalności., nowego ducha czasu dowieść, naocznemi przykładami od 28 lat, iakich nam o nadużyciach Religii w wiekach dawnieyszych Historyia okropnieyszych niezostawiła śladów. — Podczas tey mowy starzec zdawał się coraz bydź żywszym, a oczy iego pełne gieniuszu podobnym mi go do Moyżesza czyniły i bynaymniey mu mowy iego nieśmiałem przerywać — Ani, mowił daley, Liberalność, ani Religiia niepowinny służyć, za instrument tak danemu Duchowi czasu, iako też i nowemu do złych zamiarów, ale do szczęścia i pokoiu ludów, ieżeli chcą co Prawodawcy odmienić w zasadach Liberalności, niech się radzą Ducha czasu, ieżeli co w Religii im się niezdaie odmienić, winni się radzić Ducha Religii, i dla tego to dawni umieli ten oddział zachować, kiedy tak zrobili w prawach nieuleżłemi Władzy Nayważszey Trybunały Duchowne iak i Trybunały świeckie. *A.*

DODATEK
DO N^{ro} 9.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1. LUTEGO 1818 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 25 Stycznia.

Obwieszczenie Deputacyi Senatu.

Stosownie do Wyroku J. K. Mci Pana Naszego Miłościwego pod daiem 17 Czerwca 1817 roku: O Szlachectwie i Tytułach honorowych, wyznaczona podług artykułu 19 tegoż Wyroku Deputacyia Senatu rozpoczęła czynności swoie; raczą zatem JWW. i WW. Obywatele używaiący zaszczytów i Tytułów honorowych prawa i dowody używania onych w kancelaryi Senatu składać, a to by sprawdzone w utworzoney po temu księdze wpisanemi zostały.

P. S. Wszystkie wzwyż pomienione dowody, i papiery, przesyłane pocztą powinny bydź opłacone, to iest *franko*, inaczey bowiem odbierane nie będą.

W Warszawie dnia 20 Stycznia 1818 r.

Bieliński, Senator Woiewoda, iako Prezyduiący w Deputacyi.

Niemcewicz S. S.

Z Petersburga d. 30 Grudnia d. k.

Dnia 25 b. m. w dzień Bożego Narodzenia, iako poświęcony pamiątce oswobodzenia Rossyi i wypędzenia nieprzyiaciela, w kościele Panny Maryi Kazańskiey i we wszystkich innych kościołach tuteyszey stolicy, odprawiły się uroczyste dziękczynne modły i śpiewane było *Te Deum*. Strzelano z dział twierdzy. Wieczorem miasto było oświecone.

Z Londynu d. 14 Stycznia.

Angielski Konsul w Algierze, P. Macdonald, pisał do swego ajenta w Plimucie, co następuie: — "Dey tuteyszy przeniosł się, iak wiadomo, z niezmiernemi skarbami do zamku, który nad miastem go ruie, i kazał go iak naymocniey obwarować. Ztamtąd natrząsa się z swoich nieprzyiacioł, i kazał publicznie oznaymić, iż nie wiąże go żaden z zawartych przez iego poprzedników traktatów, chociaż obiecał ich dotrzymać. Zakazał konsulom pod zagrożeniem ucięcia głowy wszelkich w tey mierze czynić sobie przełożeń. Niedawno na czele 400 jańczarów powstał przeciw niemu człowiek, którego mienią bydź prawym następcą rządu; lecz zwyciężył go, i z nieznanem u Barbaryyczyków umiarkowaniem zamiast zamordowania go, darował mu życie, odesłał go na stoiący w porcie Tunetański okręt, dał mu 1500 piastrów pieniędzy na podroż, i

przy odpłynieniu kazał go wystrzałem z dział pożegnać.,,

Rossyyską eskadrę wstrzymuią dotąd przeciwne wiatry w Spithead. P. Burn odprowadzi ią z kilkunastu przewozowemi statkami do Kadyxu, zkąd przywiezie do Anglii Rossyyskich maytków, a potem ich do Rossyi odwiezie.

Dla rządu Pruskiego otworzona tu została przez Bankierów Rothschild i Baraudon pożyczka 3 mill. f. szt. na 5 od sta do spłacenia w 36 latach.

Las Cases miał z wyspy S. Heleny oprocz listu i włosów Bonapartego przywieść plan Longwoodu, tudzież listy do iego braci, krewnych i Jenerała Sawary, co wszystko odebrane mu w Dowrze zostało.

Nadzwyczayna rządowa Mexykańska gazeta oznaymiła następuiący list Pułkownika Don Fr. de Orantia do Wicekróla Mexyku, Don Ruez de Apolaca, pod d. 27 Paźdz. o godzinie 8 w wieczor 1817 z Silao: — Z naywiększą radością życzę JW. Panu szczęścia, iż dziś o godzinie 7 zdraycę Mina z 25 iego wspólnikami, w wąwozie Venadito, należącym do wsi Tlochiquera, gdzie znaydował się z 200 ludzi, których prawie połowa zabitą została, zabrałem w niewolą. Pomiędzy zabitemi znayduie się buntownik Piotr Moreno, którego głowę do miasta tuteyszego przywieziono, &c.,, (Pomiędzy poymanemi znayduie się dwóch Herreras, ieden Francuzki i kilku innych officerów.

Z Frankfortu d 17 Stycznia.

Kro. Pruski tayny poselstwa Radca, P. Jordan, iadąc z Wiednia przybył tu przez Norembergę, i tego samego dnia poiechał ztąd do Koblentz do Xcia Hardenberga. — Poseł Kro. Pruski w Darmstadtcie, P. Otterstädt, poiechał także do Xcia Hardenberga, który mieszka w zamku Engers o 4 godziny drogi od Koblentz.

Nie podpada żadney wątpliwości, iż rzecz o woysku związku Niemieckiego za 14 dni wziętą zostanie pod rozwagę Seymu. — Za 14 dni spodziewany tu iest upoważniony przy Seymie związku Niemieckiego poseł Hiszpański. — Przy Ces. Rossyyskiem poselstwie przy Seymie Niemieckiem oprocz Posła, Barona Anstetten, znayduią się Hr. Woroncow, iako kawaler poselstwa, Radca stanu Creidemann, Radca kollegialny Faber, i t. d.

Wyiazd ztąd Las Cases odwleczony został iak się zdaie do kilku mięsiecy.

Wyższe władze miasta tuteyszego trudnią się teraz oznaczeniem praw i stosunków wsiow należących do wolnego naszego miasta, oswobodzenia ich od dawnych uciążliwości, a mianowicie oznaczenia im prawney drogi do dochodzenia swoich pokrzywdzeń.

Z Bruxells d. 15 Stycznia.

Królewicz Następca tronu oczekiwany tu iest d. 20 b. m. na powrot z Hagi.

Wszystkie idące tu exemplarze pisma P. Scheffera zostały na granicy Francuzkiey zatrzymane i do Paryża zwrocone.

Kozacy oswoili się badrzo z klimatem Francuzkiem i dopomagaią robot rolniczych.

Za powrotem Xcia Wellingtona z Paryża do głowney kwatery Cambrai, udali się tam dowodcy kontyniensow Duńskiego i Saskiego, a inni są oczekiwanemi.

W królestwie naszem urządzone w krotce bydź maią dwa pułki morskie, każdy po 2000 ludzi.

Z Paryża d. 13 Stycznia

Król znowu cierpi napady Chiragry; ale bywa wszelako na Mszy i pracuie z Ministrami. Onegday przyiął Posła Pruskiego Hr. Goltz, ktory oddał mu list od swoiego Monarchy, z doniesieniem o zaślubieniu się Xcia Pruskiego Fryderyka Wilhelma Ludwika z Xiężniczką Wilhelminą Ludwiką Anhalt-Bernburg.

Propozycyia P. Laisne de Villeveque, względem dóbr po emigrantach, zatrudnia od wczorаysza izbę Deputowanych.

Z Wasingtonu d. 8. Grudnia.

Zebranem w d. 1. b. m. obu izbom kongresu, Prezydent Ziednoczonych Stanow połnocney Ameryki P. Monroe, posłał w d. 2. zwykłe poselstwo, ktore iedna z gazet tuteyszych nazywa nayzupełnieyszą i naydoskonalszą mową, iakiey od wielu lat tu nie czytano. Opisuie ona zewnętrzne i wewnętrzne stosunki Ziednoczonych Stanow, i wyraża niezmysloną chęć utrzymania pokoiu i spokoyności. Złożywszy Prezydent kongressowi życzenia względm szybko wzrastaiącey pomyślności Ziednoczonych Stanew, zwraca iego uwagę na stosunki tychże Stanow z W. Brytaniią, iedynem w Europie Mocarstwem, ktore przez swoie w Ameryce posiadłości i handel naywięcey ich obchochodzić może. Co ostatni traktat pokoiu wątpliwem zostawił, załatwionem pomiędzy obiema Mocarstwami w przyiacielskim sposobie zostało. Drugiem z ważnieyszych przedmiotow, o ktorych Prezydent mowił, był z zachowania iest nayściśleyszeysza neutralność w woynie w osadach Hiszpańskich, przyczem oświadczył, iż ieśliby te osady uzyskały swoią niepodległość, Ziednoczone Stany nie przyymą od nich żadnych innych korzyści, tylko takie, iakie będą dla wszystkich innych narodow oznaczone. Co do układow z Hiszpanią, względem tamowanego Amerykańskiego handlu i zabierania iey kupieckich okrętow, spodziewa się Prezydent pomyślnego wypadku. Wysłanie do południowey Ameryki kommissarzow niema, podług iego oświadczenia, innego celu, iak powzięcie wiadomości o wszystkiem, co tylko tyczeć się może przyiacielskich stosunkow i handlu Ziednoczonych Stanow z tym kraiem, ile neutralność dozwala. Obraz wewnętrznego położenia, ktory Prezydent wystawia, iest bardzo pocieszaiący, i rząd po kosztowney woynie będzie w krotce mogł zmnieyszyć podatki. — Po przeczytaniu tey mowy, rozkazał ią senat w liczbie 2000, exemplarzy wydrukować. Wyznaczeni iak wyżey do południowey Ameryki kommissarze są PP. Radnyc, Graham i Bland, i wraz z sekretarzem swoim Brackendrige, udali się d. 25 Listopada z Baltimoru na mieysce swoiego przeznaczenia.

Doniesienie Teatralne.

W Sobotę, te iest dna 7go Miesiąca Lutego b. r. Na Benefis Ludwika Worowskiego, dane będzie Drama Nowe Rycerskie Historyczne, z Dzieł Augusta Kotzebue w 5 Aktach Marszami Janczarskiey Muzyki, przekładania Bznefisanta, pod Nazwiskiem: Krzyżacy czyli Zamurowanie Zakonnicy.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu Z mocy Uchwały Senatu z dnia 22. b. miesiąca, podaie do wiadomości, iż pieniądze tytułem wkupnego z Dobr Narodowych na wieczną Dzierżawę urządzonych, w Summie

złpol: 36,368. gr. 3. dotąd wpłynione i ieszcze wpływać maiące, przeznaczone są do wypożyczenia za opłatą prowizyi 5 od 100, rocznie, pod warunkiem ulokowania onych nie inaczey iak na Dobrach nieruchomych w kraiu W. M. Krakowa i Jego Okręgu leżących. Życzący sobie z tego korzystać, zechcą się zgłosić przez pismo do Wydziału Dochodów Publicznych, wyrażaiąc Summę zaciągnąć się maiącą przy wymienieniu Realności, na ktorey mogłaby być zahypotekowaną, oraz dołączeniu extraktu Tabularnego, stan teyże Realności udowodniaiącego. O innych warunkach wiadomość w Wydziale udzieloną będzie.

W Krakowie dnia 23 Stycznia 1818.

Linowski. S. P.
Gadomski, S. W.

Assesor Trybunału Cy. I. Inst. Woiewod. Krakowskiego Wyrokiem Trybunału tegoż w sprawie W. Maryanny Cieńskiey Panny doletniey O. K. P. w Rachwałowicach Powiecie Szkalbimierskim Obwodzie Miechowskim Woiewod. Krakowskim, tudzież Apolonii z Cieńskich W. Stanisława Gostkowskiego Małżonki w Assystencyi tegoż działaiącey w Bydlinie Powiecie Olkuskim Woiewod. Krakowskim zamieszkałych, przeciwko W. Monece z Łosiów Cieńskiey po niegdy Stanisławie Cieńskim Pozostałey wdowie swoim niemniey nieletnich Apolinarego, Seweryny i Zenony Cieńskich z niegdy Stanisławem Cieńskim spłodzonych dzieci opiekończym Imieniem czyniącey w Dobrach Rachwałowicach Powiecie Szkalbimierskim Woiewod. Krakowskim zamieszkałey o dział maiątku po niegdy Kazimierzu Cieńskim pozostałego w dniu 20 Stycznia 1818 roku zapadłym Delegowany podaie do wiadomości iż dobra Rachwałowice z przyległościami Filipowice w Powiecie Szkalbimierskim Woiewod. Krakowskim położone od miasta Koszyc cwierć mile od Opatowca milą iedną, a od Wisły cwierć mile odległe przez Biegłych do summy 235,816 Złp. w monecie Srebrney grubey Courant oszacowane, niemniey Dobra Woysławice w tymże Powiecie i Woiewod. położone od Koszyc milą iedną od Wisły milą iedną a od Krakowa pięć mil odległe, Urzędownie do Summy 167044 Złp. 20 gr. w monecie iak wyżey ocenione, przez Publiczną licytacyą sprzedane będą i termin do odbycia takowey i przysądzenia przygotowuiącego Wyrokiem powyżey powołanym na dzień dziewiąty Marca r. b. 1818 iest o godzinie dziewiąty zrana wyznaczonym; życzący sobie nabyć takowe Dobra maią się stawić przed Podpisanym do tey czynności wyznaczonym w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey Pod L. 106 w mieyscu Posiedzeń Trybunału, opatrzeni w dziesiątą część iako vadium w dniu iak wyżey oznaczonym, o innych Warunkach można się dowiedzieć w kancelaryi Wgo Pisarza Trybunału. W Krakowie dnia 24 Stycznia r. 1818.

Krzyżanowski. As. Tryb.

Wieś Korytnica z przyległościami Niziny, i Racławiec w Woiewodztwie Krakowskim, Powiecie Szydłowskim o dwie mile od Pinczowa leżąca, JW. Stanisława Hrabiego Szaniawskiego dziedziczna, iest każdego Czasu na przedaż. Dobra te maią Grunta wyborne, Łąki obszerne i Lassy dostateczne, Folwarkow z należącemi do nich Polami iest trzy. Życzący sobie nabycia Dobr tych, chcąc powziąść Wiadomość o szczegółach stanowiących Ich kupno, niech się zgłosi do Dziedzica Onychże JW. Stanisława Hrabiego Szaniawskiego mieszkaiącego w Krakowie w Domu własnym przy Ulicy Grodzkiey, pod Liczbą 180.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż dnia 27go. Lutego 1818. Roku, w Krakowie na Ulicy Brackiey pod Liczbą 244. sprzedane będą za gotową Srebrną zapłatę, Srebra JW. Ewy z Bukowskiey Kumożewski następuiące: Pudełka mnieysze i większe, Rama do Zwierciadła, Lichtarze, Łyżki mnieyszey i większey Formy, Grabki, Siteczka. Chęć kupienia maiąc zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować.

W Krakowie dnia 29. Stycznia 1818 Roku.

Karol Gryziński Sądowy Komornik.